

**Wyrok z dnia 29 marca 2001 r.**

**I PKN 336/00**

**Z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane w naturze, a nieprzedawnione urlopy wypoczynkowe.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszk, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2001 r. sprawy z powództwa Feliksa W. przeciwko „F. i S.” Sp. z o.o. w B.Ł. o ekwiwalent za urlop, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 1 lutego 2000 r. [...] oddalił apelację „F. i S.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.Ł. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Środzie Śląskiej z dnia 22 września 1999 r. [...], zasądzającego od strony apelującej na rzecz Feliksa W. kwotę 7.317,68 zł, z ustawowymi odsetkami, tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i oddalającego powództwo dalej idące.

Sąd ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej na czas nie określony w pełnym wymiarze czasu pracy - od 1 stycznia 1991 r. na stanowisku prezesa Spółki, a od 24 czerwca 1996 r. jako kierownik. Strona pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 2 KP, wskazując jako przyczynę dokonania tej czynności popełnienie przestępstwa z art. 167 KK. Pismo zawiadamiające powoda o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia,

które otrzymał w dniu 9 lipca 1997 r., zawierało pouczenie o przysługujących mu środkach prawnych i terminie ich wniesienia. Feliks W. wniósł pozew o przywrócenie do pracy w dniu 11 sierpnia 1997 r. W okresie od 1 stycznia 1991 r. do 1997 r. powodowi przysługiwało 156 dni urlopu wypoczynkowego. Za lata 1995, 1996 i 1997 nie wykorzystał 92 dni urlopu.

W ocenie Sądu, żądanie odszkodowania z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę nie może być uwzględnione, albowiem odwołanie zostało wniesione po upływie terminu wskazanego w art. 264 KP, a w toku procesu powód nie wykazał, że uchybił terminowi bez swojej winy. Uzasadnione jest natomiast roszczenie Feliksa W. o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 92 dni: 25 dni za rok 1994, 26 dni za rok 1995, 26 dni za rok 1996 i 15 dni za rok 1997. Roszczenie w tym zakresie powód zgłosił do protokołu rozprawy w dniu 1 października 1997 r., co skutkowało przerwaniem biegu okresu przedawnienia prawa do urlopu. Na rozprawie w dniu 9 września 1999 r. powód skonkretyzował swoje żądanie przez podanie kwotowej wysokości dochodzonego ekwiwalentu. Zdaniem Sądu, roszczenie o wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop nie narusza art. 8 KP. Urlop wypoczynkowy jest prawem pracownika, któremu odpowiada obowiązek pracodawcy jego udzielenia w naturze. Wykonanie przez pracodawcę tego obowiązku nie może być korygowane zasadami współżycia społecznego.

Pozwana Spółka zaskarżyła ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego, a to: art. 152 KP w związku z art. 291 § 1 KP w związku z art. 171 § 1 KP „przez przyjęcie, iż roszczenie o wypłatę ekwiwalentu może należne i uznane za nieprzedawnione, gdy roszczenie pracownika o urlop uległo już przedawnieniu”, art. 295 § 1 pkt 1 KP w związku z art. 187 § 1 pkt 1 KPC „polegające na przyjęciu, że samo tylko oświadczenie w toku procesu, że powód obejmuje jeszcze pozwem inne żądania bez ich określenia może powodować przerwanie biegu przedawnienia”, art. 8 KP „poprzez uwzględnienie roszczenia o ekwiwalent za urlop pomimo, że powód sam odpowiedzialny był za plany urlopowe w pozwanej spółce i do jego obowiązku należało pilnowanie, by udzielono mu urlopu na bieżąco”, a także naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 KPC w związku z art. 328 § 2 KPC „przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, preferujący bezzasadnie zeznania powoda oraz świadków D.D. i S.M. z jednoczesnym pominięciem zeznań świadka E.P.”, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i

orzeczenia o kosztach postępowania. Pełnomocnik strony skarżącej wywodził, że pracownik nabywa prawo do urlopu w pierwszym dniu danego kolejnego roku pracy i urlop powinien być mu udzielony do końca tego roku. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą wymagalności roszczenia, tj. następnego dnia po dniu, w którym można było udzielić urlopu zgodnie z art. 161 KP. Zatem bieg okresu przedawnienia za urlop za 1994 r. rozpoczął się 1 stycznia 1995 r. i z upływem 1 stycznia 1998 r. roszczenie uległo przedawnieniu. Na tej samej zasadzie uległo przedawnieniu w dniu 1 stycznia 1999 r. roszczenie o urlop za 1995 r. Jego zdaniem, nie może powstać prawo do ekwiwalentu, gdy nie istnieje prawo do urlopu wskutek jego przedawnienia. Podniósł nadto, że czynnością, która przerywa bieg przedawnienia jest wniesienie powództwa lub jego rozszerzenie. Zmiana roszczenia, która nie spełnia wymagań pozwu, w tym dokładnie nie określa dochodzonego roszczenia, nie może być prawnie skuteczna. Dopiero więc oświadczenie powoda z dnia 9 czerwca 1999 r. jest prawnie skuteczne i ono przerywa bieg przedawnienia roszczeń urlopowych. Okoliczności ustalone przez Sąd pozwalały przyjąć, że udzielenie ochrony roszczeniu powoda o wypłatę ekwiwalentu było sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Powód nie świadczył pracy i mimo to pobierał wynagrodzenie, a zatem nie może domagać się skutecznie surogatu urlopu w postaci pieniężnego ekwiwalentu za urlop. Był zatrudniony na stanowisku samodzielnym. Nie stawiano mu przeszkód w udzieleniu sobie urlopu. Korzystał z prawa do wypoczynku kiedy chciał. Jego nieobecność w pracy nie była odnotowywana.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 328 KPC, podnoszony przez skarżącą Spółkę już w apelacji przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji, nie jest zasadny. Okoliczności sporne zostały wyjaśnione wszechstronnie i dostatecznie do rozstrzygnięcia sprawy, a wnioski Sąd nie można zakwestionować jako alogicznych. Pretensja strony skarżącej co do dania wiary zeznaniom świadków innych niż E.P. byłaby uzasadniona, gdyby zeznania tych świadków nie znajdowały potwierdzenia w dokumentach. Sąd drugiej instancji w motywach zaskarżonego wyroku jednoznacznie stwierdził, że zeznania E.P. dotyczyły wyłącznie okoliczności odnoszących się do rozwiązania z powodem umowy o pracę i że świadek ta nie posiadała żadnych wiadomości w zakresie uprawnień urlopowych Feliksa W., wobec czego ich

pominięcie w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego apelacją nie miało żadnego znaczenia dla wyniku sprawy. Jakkolwiek powód był zatrudniony u strony pozwanej na stanowiskach kierowniczych, jego przełożonym był główny udziałowiec Spółki Horst F., który w czerwcu 1996 r. przejął funkcję prezesa Zarządu. Do jego obowiązków należał nie tylko nadzór nad wynikami gospodarczymi kierowanej uprzednio przez powoda Spółki, ale także nad przestrzeganiem prawa, w tym prawa pracy. Horst F. badał osobiście, zawsze w obecności tłumacza, dokumenty płacowe i akta osobowe pracowników. W aktach osobowych Feliksa W. była „kontrolka wykorzystania urlopu wypoczynkowego”, której autentyczności i rzetelności strona pozwana w czasie procesu nie podważała. Ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, a przyjętych za własne przez Sąd drugiej instancji, nie kwestionuje w istocie sam skarżący, skoro zasadnicza część kasacji dotyczy ich prawnej oceny i kwalifikacji (zwłaszcza odmowy zastosowania przez Sąd konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego przez powoda żądającego ekwiwalentu za niewykorzystany w naturze urlop wypoczynkowy). W tym stanie rzeczy ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku należy uznać za niewadliwe.

Prawo pracownika do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany w całości lub części urlop wypoczynkowy powstaje w dniu rozwiązania umowy o pracę - zdarzenia uniemożliwiającego realizację prawa do urlopu wypoczynkowego w naturze (art. 171 § 1 pkt 1 KP). W tym też dniu prawo do urlopu w naturze przekształca się w jego pieniężny ekwiwalent. Ekwiwalent przysługuje za urlopy nieprzedawnione w chwili powstania do niego prawa. Nie jest zatem trafny pogląd jakoby po przekształceniu prawa do urlopu wypoczynkowego w naturze w jego ekwiwalent pieniężny nadal biegł termin przedawnienia roszczenia o udzielenie urlopu. Z dniem powstania prawa do ekwiwalentu rozpoczyna się natomiast bieg przedawnienia roszczenia o to świadczenie. Roszczenie o udzielenie urlopu wypoczynkowego w naturze i roszczenie o wypłatę ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany w naturze urlop wypoczynkowy to dwa różne roszczenia. Wniesienie pozwu ma dla roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop takie znaczenie, że czynność ta przerywa bieg przedawnienia tego właśnie i tylko tego roszczenia. Nie ma natomiast żadnego znaczenia dla dawności roszczenia o udzielenie urlopu w naturze, które wskutek rozwiązania stosunku pracy wygasło. Dlatego okoliczność czy Feliks W. zgłosił żądanie o ekwiwalent za niewykorzystane urlopy 1 października 1997 r., czy 6 czerwca 1999 r. dla wysokości ekwiwalentu, do którego prawo powstało w dniu 9 lipca 1997 r.

jest obojętna. Ustalenie dotyczące tej kwestii mogłoby mieć ewentualnie znaczenie dla biegu okresu opóźnienia wypłaty ekwiwalentu i w konsekwencji daty zasądzenia odsetek, ale skarżący nie podnosi w tym zakresie zarzutu, a Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, biorąc pod rozwagę z urzędu wyłącznie nieważność postępowania (art. 393<sup>11</sup> KPC).

Roszczenie o udzielenie urlopu wypoczynkowego przedawnia się z upływem lat trzech od chwili jego wymagalności (art. 291 § 1 KP). Urlop wypoczynkowy za dany rok kalendarzowy powinien być pracownikowi udzielony najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego (art. 168 KP). W pierwszym dniu drugiego kwartału, a więc 1 kwietnia, powstaje roszczenie pracownika o udzielenie urlopu za rok poprzedni. Od tej też daty rozpoczyna bieg trzyletni okres przedawnienia roszczenia o urlop.

Strona pozwana rozwiązała z Feliksem W. umowę o pracę w dniu 9 lipca 1997 r. Roszczenia powoda o niewykorzystane w naturze kolejne urlopy wypoczynkowe stały się wymagalne: 1 kwietnia 1995 za rok 1994, 1 kwietnia 1996 r. za rok 1995, 1 kwietnia 1997 za rok 1996 i 1 kwietnia 1998 r. za rok 1997. Powód nabył zatem prawo do ekwiwalentu za niewykorzystane w naturze urlopy wypoczynkowe za lata 1994, 1995, 1996 i 1997 w prawidłowo ustalonej przez Sąd liczbie 92 dni.

Nie jest trafny pogląd pełnomocnika strony skarżącej jakoby realizacji prawa do urlopu mogły się sprzeciwiać zasady współżycia społecznego. Przewidziane w Konstytucji prawo do urlopu wypoczynkowego (art. 66 ust. 2), gwarantujące, uznane za jedną z podstawowych zasad prawa pracy, prawo do wypoczynku (art. 14 KP), ukształtowane zostało jako prawo bezwzględne. Dowodzą tego liczne przepisy, w tym przede wszystkim art. 282 § 1 pkt 2 KP, kwalifikujący nieudzielenie przysługującego pracownikowi urlopu i bezpodstawne obniżenie jego wymiaru jako wykroczenia przeciwko prawom pracownika.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji.

=====